

## JERZY MAZUREK

ur. 1951; Łuków



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, Lublin, ulica Zielona, maszyna do pisania, powielacz

### Miałem dwie maszyny do pisania

Miałem maszynę [do pisania], taką malusieńką, starodawną, na chodzie była. To był taki starodawny mercedes, czarny taki, ciężko się pisało. Później miałem taką małą Optimę. Mała taka maszyna, taka walizkowa, no nie duża walizeczka taka. Problem to był, nie można było kupić, bo to był zakazany towar dla celów, nawet tak zwanych propagandowych, żeby tam nie kusić, prawda, tak zwanego podziemia. U nas na [ulicy] Zielonej był taki zakład. Ja wtedy właśnie odkupiłem takiego starego mercedesa. Długo mi służył, bo ta Optima poleciała raz dwa trzy. [Na ulicy Zielonej] był zakład naprawczy. Naprawiał pióra, sprzęt, maszyny do pisania. No nie ukrywam dzisiaj, nawet się zaprzyjaźniłem, taki sympatyczny młody człowiek [naprawiał] i po prostu ktoś mu tam dostarczył. Była zepsuta. On naprawił. Ja chciałem kupić, to kupiłem po prostu. To nie było nic takiego. To nie było wykroczenie. Były powielacze na przykład, takie spirytusowe były. No, ale to trzeba było mieć zgodę, pozwolenie. Prawie jak pozwolenie na broń. To było zakazane. Ja nawet się bałem, tam gdzieś ktoś mi kiedyś tam powiedział, ja wspomniałem o maszynie... Ale ja mówię, to jest antyk dla mnie, jako sprzęt taki po prostu, jako mebel, bo takie ładne były. Ale mówię ciężko było...

Data i miejsce nagrania	2013-06-17
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"